

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata :

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miejscowej 2.20 zł — z odnośnikiem 2.30 zł — w agencji po za Chojnicami 2.30 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnia 6.60 zł, przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w sakładzie, stryków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja : Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe : Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Ogłoszenia :

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piąt. Inb jego miejsce 16 gr, na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-iej stronie 6 łam. 60 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z niezwykłym rekompens przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów plaine tylko w walcie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, sobota 11 września 1926 r.

Naród się niecierpliwi...

Cheć pracy i chleba i rozwoju gospodarczego a nie tańca ciągłych zmian.

Sfery dzisiaj rządzące okropnie są wrażliwe na krytykę i ciągle ich dąsaniem i usilowaniem jest zamknąć społeczeństwu i prasie usta.

Nie mówimy o rządzie, bo wiemy jak bezsilny jest rząd, ale o tych, którzy na rząd ten wpływają i jemu wskazują drogę, którą ma kroczyc.

A ci bezustannie domagają się zamknięcia ust prasie, a tem samem i społeczeństwu polskiemu, aby, broń Boże, nie zwracała uwagi na niebezpieczeństwa, jakie grożą Polsce, oraz aby interesów narodu i społeczeństwa polskiego nie broniła.

Jaskrawy dowód walki ze swobodą prasy dostarczył generał Berbecki, a pozatem np. w półrządowym organie żydowskim „Nówym Kurjerze Polskim” ogłoszono projekt do nowej ustawy prasowej, która ma być wydana we formie dekretu, i który proponuje środki, jakie oznaczająby zupełną ruinę prasy szczególnie pozawarszawskiej.

Tymczasem krytyka ust sobie zamkając nie pozwoli i jeżeli wzbudzony nastrój społeczeństwa nie znajdzie ujścia na łamach prasy, to wybuchnąć może w sposób daleko gwałtowniejszy i niebezpieczniejszy.

Mylne jest bowiem zdanie jakoby prasa narodowa krytykowała jedynie dla tego, aby uprawiać krytykę wobec obozu dzisiaj rządzącego. Głosy jej są jedynie odzwierciedleniem prądów nurtujących wśród społeczeństwa i to prądów przybierających coraz to gwałtowniejsze formy.

Przewrót majowy społeczeństwo polskie przyjęło dość biernie, ponieważ zmęczone było i wyczerpane ciągłą pracą nad naprawą gospodarczą, w której je tak okropnie zawiodł p. Wł. Grabski.

To jest główny powód dlatego przewrót się udał i dalszego obrot ten rządzi dotąd.

Zresztą wielka część społeczeństwa zniechęcona już dotychczasowymi wysiłkami zajęła wobec nowych rządów stanowisko wyczekujące, w przypuszczeniu, że nowy rząd może jednak coś zrobić...

Niestety pod tym względem zawiodło się mocno. Gospodarka p. min. Dziedziuchowskiego oraz strejk górników angielskich powstrzymał wprawdzie dalszy spadek złotego, a nawet cośkolwiek go podniósł, a nie mniej poprawiło się położenie gospodarce górników.

Ale to wszystko! Pomimo, że złoty się utrzymał i podniósł, ceny netykielno nie spadają, ale nawet się podnoszą. A to podnoszenie stanowi osobiwą zagadkę, gdyż nikt tego objawu wytłomaczyć nie umie. Najwidoczniej polega ono na tem, że kupiectwo zbyt jest zbożane, zbyt przyciśnięte podatkami, aby mogło sobie sprowadzać towary krajowego i zagranicznego wyrobu. A zresztą położenie spowodu przewrotu majowego jest bardzo niepewne i nikt na ryzyko tak kupy w kraju jakoteż dostawcy zagraniczni wystawili się nie chcą. Każdy czeka. Wskutek tego towarów jest coraz mniej w kraju i stawają się one coraz droższe.

Ale czekanie nie mogą ci, którym bieda na to czekanie nie pozwala.

Przedewszystkiem skarżą się urzędnicy. Skromne były ich pensje. Przez pewien czas okrojono nawet i te. Ale powiedzieli sobie: dobrze poświęćmy się jeszcze, aby nareszcie skarb się uzdrowił, a potem już nastąpiły inne stałe, lepsze czasy.

Tymczasem ofiarę ich zmarnowały koszta przewrotu. A nowy rząd uwzględnił ale... wojskowych, jakby wojskowy i urzędnik nie mieli tego samego żołądka.

To drażni sfery urzędnicze, które ciągle wysyłają petycje i delegacje do rządu.

Ale i inne sfery szemrają i to sfery o rozmaitem zabarwieniu partyjnym, tak narodowym jakoteż pół i skrajnie lewicowem, które mniej lub więcej przychylne lub biernie przywitały nowy rząd.

O ile nam miejsca starczy, przytoczymy niektóre głosy odnośnej prasy.

Sfery te od nowego rządu spodziewały się przede wszystkim naprawy gospodarczej i usunięcia zło

dziejstw, jakie w ich mniemaniu zachodziły w administracji państwowej.

Tymczasem słyszą tylko o ustawicznych przesunięciach i zmianach, o usuwaniu ludzi, którym nie zdróżnego zarzucić nie można, a stawianiu na ich miejscu ludzi partyjnych, którzy z niczego się nie wykazali,

względnie, o których niepoehlebne krązą pogłoski, a którzy osobście istotnie się „uzdrowili”. To drażni te sfery. I stąd niezadowolone i niecierpliwienie wzrasta. Spotyka się z niem na każdym kroku i coraz częściej. Nie zmian i dekretów i gadania, ale pracy, chleba i naprawy stosunków gospodarczych naród żąda

Najnowsze wiadomości własne.

Krwawe walki w Grecji. Pomiedzy gwardją republikańską a wojskami rządowymi w Atenach przyszło wczoraj do 3 godz. starcia. Gwardja postugiwała się samochodami pancernymi, przy pomocy których szturmowała do ministerjów, artylerja rządowa ostrzeliwała z wzgórz miasto. Mnóstwo osób wojskowych i cywilnych zabitych i rannych. Gwardja została ostatecznie pokonana. I auto pancerne zabrano, drugie wyleciało wraz z załogą w powietrze. Wieczorem panował w w Atenach spokój. Gwardja dążyła do utworzenia dyrektorjum.

Orzeczenie komisji w sprawie zatargu w górnictwie śląskim. Komisja badająca sprawę żądań górników o podwyższenie płac na G Śląsku, oświadczyła się za 8 proc. podwyżką od września. Tak górnicy jakoteż właściciele kopalni przyjęli to orzeczenie.

Na morzu bałtyckiem zatonał statek rosyjski. 30 osób zatonęło.

Konferencje prasową odbył nowy wojewoda śląski Grażyński, na której przeczył pogłoskom, jakoby rząd zamierzał znieść samorząd wojewódzki G. Śląska. Dalej zapowiedział p. wojewoda lojalne traktowanie Niemiec i lokalne podniesienie płac robotniczych.

Krótki przegląd polityczny.

Generał Malczewski zwolniony? Dalsze ofiary. — I wojewoda dr Wachowiak na czarnej liście. — Z Ligi Narodów. — Skargi litewskie na swych przyjaciół Niemców. Zamęt w Chinach. — Wmieszanie się Japonii i Anglii. Spokój w Hiszpanji. — O Besarabję.

Z Warszawy donoszą, że obiegają tam pogłoski, jakoby generał Malczewski był zwolniony. Potwierdzenia tych pogłosek jednakże niema.

Dalej donoszą z Warszawy o pogłoskach, jakoby się zwracano do warszawskiego wojewody Sołtana z propozycją objęcia województwa poznańskiego. Wątpią, żeby wojewoda Sołtan się na to zgodził.

Również wojewodę pomorskiego obóz przewrotu majowego umieścił na czarnej liście. W miejsce jego pono ustanowić mają wojewodę kieleckiego Manteufia. Zabrano się też już i do starostów. I tak donoszą, że usunięci być mają starostowie lubawski p. J. Sass, Jaworski oraz starosta sepeleński.

Na tem codzienny taniec przesunięć wyższych urzędników nie skończony, bo oto w armji zostały następujące zmiany przeprowadzone: Dowódca Okr. Kor. I Warszawa zamianowany został definitywnie generał brygady Wróblewski, szefem dep. II kawalerji M. S. Wojsk. gen. bryg. J. Tokarzewski, dowódcą I dyw. plectoty Legionów objemie dotychczasowy dowódca pułk. Bolestaw Popowicz, Komendant miasta Warszawy — Władysław Rozen, dowódca I brygady kawalerji — pułkownik Stefan Krzemiński, dowódca I pułku legionów pułk. Jan Kraszewski, wreszcie szefem wydziału ogólnego Dep. M. S. W. pułk. szt. gener. Ludwik Skrzyński.

Liga Narodów w dalszym ciągu odbywa swe obrady. Niemcy się tak spieszą z przyjazdem do Ligi, że stanęli tam z ministrem spraw zagranicznych Stresemannem już w czwartek. Polska ma zostać wybrana na członka Rady dopiero w przyszły piątek. Niemcy zapowiadają, że wyteją wszystkie siły, aby przy pomocy swych piesków, Szwecji i Norwegii, do wyboru Polski do Rady Ligi nie dopuścić. Stresemann żęgnając się na dworcu w Berlinie z kanclerzem Marxem nie mógł ukryć radości, że im się udał plan uzyskania miejsca w Radzie, skąd będą mogli burzyć spokój Europy a ewentualnie i ligę rozsadzic, jak to obiecali bolszewikom.

W **Wilnie** odbyło się wprowadzenie nowego biskupa ks. Romualda Jąbrzykowskiego, dotychczasowego biskupa łomżyńskiego.

Były premier litewski Bystras skarży się, że z Niemcami kłajpedzkimi współpraca jest niemożliwa, albowiem kłajpedzianie we wszystkich sprawach radzą się wpiery w Berlinie a również posel niemiecki w Kownie wtrąca się we wszystkie sprawy litewskie, do tyczące Kłajpedy.

Coraz niejaśniejsza sytuacja w Chinach. Z Chin donoszą o nowej klęsce armji obywatelskiej — a to wskutek zdrady. Mianowicie pod Hantang wojskami armji północnej dowodził generalowie Szu Yun Nao i Leo Tso Lung. Ten ostatni bronił miasta, podczas gdy pierwszemu powierzono obronę wzgórza. W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek Liu Tso Lung, który

dopiero 4 go b. m. został mianowany przez generała Wu Pei Fu gubernatorem cywilnym Hupehu, przeszedł na stronę nieprzyjaciela i wziął udział w ataku na wzgórze Hantiang, dzieląc się niemal całkowicie wojska gen. Szu Yun Nao. Wobec tego wojska kantońskie zajęły Wu Czang i Hankou. Wu Pei Fu odjechał z Honan. Depesza z Hankou donosi, że wojska kantońskie zajęły Hantiang wraz ze znajdującym się tam arsenałem, uważanym za największy w Chinach. Hantiang położony jest u zbiegu rzek Han i Jangtse, w bliskości Hankou. Jest to ważna pozycja strategiczna, zajęcie której utrudnia wielce akcję wojsk północnych, jest natomiast wielce pożyteczna dla wojsk południowych, którym ułatwia komunikację.

Mocarstwom przyszy się już przyglądanie kotołowskiemu. Wobec tego Japonia zdecydowała się na czynne wystąpienie w Chinach. Pomiedzy Czang Tso Linem a rządem japońskim utrzymywany jest ożywiony kontakt. Sensacją sprawiła jednoczesna zapowiedź wpłyńcia 10 lu kanonierek japońskich na wody Jan Tse Kjangu, przyczem kanonierki te byłyby prawdopodobnie użyte w walkach pod kan Gieniem i Hankou, z wojskami kantońskimi.

Również i Anglia wmeszała się do walk chińskich. Agencja Indo Pacificque donosi, że w Kantonie wszczęta została akcja okrętów wojennych, na podstawie decyzji rządu angielskiego, który postanowił traktować uzbrojone grupy strajkujących jako rozbojników morskich. Akcja rozpoczęła się w Swatow, gdzie jedyny statek, będący w dyspozycji strajkujących, został zatrzymany przez statki angielskie.

Dzienniki donoszą z Szanghaju, iż wojska kantońskie bolszewickie bombardowały posiadłości cudzoziemskie w Hankou. Szkoły sa niewielkie. Kanonierki angielskie „Widgeon” i Cocheaser” zostały wycofane z Iszang.

Przy ostatnich starciach na Van Tse Kjangu angielski statek wojenny bombardował miasto Wan Hien, wyrządzając podobno znaczne szkody. Według doniesień z Pekinu, na statku „Klawo” poza kilkoma zabitymi, zraniony został jeden oficer i 8 lu marynarzy. W niedzielę spodziewane jest w Hankou przybycie komendanta eskadry angielskiej na statku admirałskim.

Niemniej pojawiły się w Chinach nowe bandy: tak zwane czerwone włócznie, składające się rozbojników wiejskich i chłopów matoralnych. Tym się przeciw stawiają. Czarne włócznie, tworzące armję chłopów bogatszych.

Pozatem Czangsolin tworzy legiony z carskich oficerów.

W Hiszpanji panuje już spokój. Stan oblężenia zniesiony. Z Maroka wycofano 12 000 żołnierzy, 500 oficerów artylerji zwolniono ze służby. 150 z nich ma być stawionych przed sąd wojenny.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Za pośrednictwem Włoch wszczęto rokowania między Rosją a Rumunią w sprawie Besarabji. Rumunia się domaga, aby Rosja wycofała swe wojska o 60—100 kilometrów od granicy besarabskiej (co też uczynić chce i Rumunia) a sprawę przynależności Besarabji rostrząsano aż za 10 lat. Lecz Rosja się na to nie godzi.

Sprawy polskie.

O zmianę granic wojew. śląskiego.

W ministerstwie spraw wewnętrznych ma być ponownie rozpatrywana zmiana granic wojewódzkich a mianowicie województwa śląskiego. Idzie tu o wydzielenie z województwa kieleckiego powiatów częstochowskiego i będzińskiego, z województwa krakowskiego jednego powiatu i połączenie go z województwem śląskim. B wojewoda p. Biłski protestował przeciw jej reorganizacji ze względu na zażyźnienie województwa śląskiego. Obecnie po usunięciu wojewody Biłskiego sprawa ta powraca na tapet.

Oficerskie zebranie kontrolne

M. S. Wojsk rozesłało okólnik w sprawie zebrań kontrolnych i raportów oficerskich. W roku bież. odbędą się zebrań kontrolne dla szereg. rezerw. pomiędzy 15. 10. a 15. 12. dodatkowe terminy odbędą się pomiędzy 15. 12. a 15. 12. Raporty oficerskie odbędą się 4. 11. dodatkowi 18. 11. Zebraniem kontrolnym podlegają roczniki 1891, 92, 93, 94 i 98. W dodatkowych terminach stawia się ci z roczników 1890, 95, 96, 97, 1900 i 01 którzy w ubiegłych latach nie stawili się do zebrań. Oficerskim raportom podlegają roczniki 1876, 82, 86, 87, 88, 89, 91, 92, 93, 96, 98, i 1902 i ci z roczników 1895, 1900 i 01, którzy nie stawili się do raportu w ubiegłych latach

Zakup statków pasażerskich.

Sprawa zakupu 2 statków pasażerskich dla przyszłej linii bałtyckiej została odłożona przypuszczalnie na tydzień, ponieważ Min. Przem. i handlu nie zakończyło jeszcze pertraktacji z firmami, które włożyły w swoje oferty pewne szczegóły. W każdym razie statki te musiałyby być zbudowane w najbliższym czasie. Byłyby to okręty, urządzone według najnowszych wymagań techniki, przypuszczalnie każdy na tysiąc osób i około 50 t. pojemności.

Rekord lotnika polskiego.

Do Tokio, stolicy Japonji przyleciał lotnik polski Orliński wraz z mechanikiem sierżantem Kubiakiem. Przelecieli oni szlak Warszawa—Tokio wynoszący około 11.300 km. w ciągu 10 dni.

Znakomity współzawodnik, por. Orlińskiego, słynny lotnik francuski kpt. Pelletier d'Oisy, nie ukończył lotu. Rzucony przez tajfun do Pekinu wrócił stamtąd koleją.

Por. Orliński leciał według planów opracowanych szczegółowo przez szefa departamentu lotnictwa ppłk. Ludomila Rayskiego. Szybował na aparacie typu „Breguet 19“, zaopatrzonym w 450 konny motor typu Lorraine Dietrich.

Jest to ten sam aparat, na którym w roku zeszłym ppłk. Rayski dokonał wspaniałego raidu Francja—Afryka—Turcja—Polska.

W Japonji przywitano lotników bardzo owacyjnie.

Zniesienie stanowisk wcewojewództw.

W ministerstwie spraw wewnętrznych mówi się o zniesieniu stanowisk wcewojewództw.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

176)

— Jako nic! napisał receptę! w tej chwili nowe przyrządzają lekarstwo! Lekarstwo to przyniosą i zobaczymy, jak poskutkuje. Powiedział mi, kochany panie de Gibray, że zdajesz się całkiem na mnie... wierz mi pan więc, ja rękę za życie Alberta. Chodźmy na śniadanie!

Zimna krew i pewność siebie, jaką okazywał hrabia, uspokoiły nieco Gibraya, który usiadł też przy stole ze swym gościem, poczem zaraz po śniadaniu, uściskawszy syna, pojechał do sądu. Lokaj przyniósł lekarstwo, zapisane przez doktora. Hrabia włożył buteleczkę do kieszeni.

— Od dzisiaj — rzekł do lokaja — pozostaję przy waszym młodym panu i sam dawac mu będę lekarstwo.

— Dobrze, proszę pana. Hrabia zaniósł lekarstwo do swego pokoju, zamknął do szafy, a potem poszedł do lokaja. W południe lokaj przyniósł hrabiemu jakiś bilet wizytowy. Kurawlew spojrzął i wyczytawszy nazwisko doktora Juanosa, kazał natychmiast poprosić gościa.

— Kochany Albercie — rzekł hrabia z uśmiechem, skoro lokaj wyszedł. — Przyrzekłeś mi niczem się nie dziwić. Teraz nastąpi chwila spełnienia obietnicy.

— Jeszcze raz ją ponawiam i przyrzekam do trzymać. Drzwi otworzyły się i doktor hiszpański ukazał się w pokoju. Iwan poszedł na jego spotkanie, uścisknął go za rękę i przyprowadził do łóżka Alberta, mówiąc:

Piernik Toruński



Jak sobie wyobraża obóz „sanacji moralnej“ ludność pomorską?

Główny organ „sanacji moralnej“ warszawski „Głos Prawdy“ w nr. 44 podał powyższą karykaturę, przedstawiającą gen. Berbeckiego, śmigającego batem nad wojewodą dr. Wachowiakiem i nad ludnością pomorską, przedstawioną w postaci świń. Oto nowa próbka nienawiści barbarzyńców z obozu „sanacji moralnej“ wobec wyższości kultury Ziemi Zachodnich.

Krótkie wiadomości ze świata.

Tajemnicze ruchy wojsk w Atenach. W Grecji po przewrocie panuje chwilowo spokój. Jednakże rząd kazał otoczyć gwardję, która się zbuntowała i którą kazano otoczyć piechotą.

Przywódcy strejkujących górników angielskich jeszcze nie dość zmarowali robotników. Pisma do noszą z Londynu, że rokowania między rządem a właścicielami kopalni nie doprowadziły do żadnego wyniku. W przebiegu wyniku doszło do bardzo ostrego starcia między Churchilem a prezesem związku właścicieli kopalni Williamsem.

Dawni oficerowie carscy zastąpią w armii stronników opozycji. Władze sowieckie postanowiły usunąć z armji wszystkich zwolenników opozycji. Ilość przypuszczalnych zwolnień dojdzie według danych Ludowego Komisariatu Wojny do liczby 590.

Pierwsze nominacje, które nastąpiły na skutek dymisjonowania oficerów wskazyują, iż nominacje te dokonywane są niemal wyłącznie z b. oficerów armji carskiej. Gdy na naradzie „Rewwojensowietu“ jeden z członków zwrócił uwagę na możliwość zwroczenia się tych oficerów przeciwko rewolucji Kamieniecw zaważał: „wówczas postawił się ich pod ścianę“.

Nowa afera fałszerzy banknotów. Nie przebrzmiały jeszcze echa afery budapeszteńskiej, gdy policja francuska została znowu zaalarmowana wiadomościami o masowym fałszowaniu pieniądza angielskiego we Francji. Wprawdzie nowe fałszerstwo prawdopodobnie pozbawione jest tła politycznego i dokonane zostało jedynie w chęci zysku, to jednak postawiło ono na nogi całą policję francuską, gdyż dostęgi już bardzo poważnych sum.

— Dziękuję panu kochanemu za punktualność. Oto kochany pacjent, o którym panu mówiłem. Zobacz go pan i sam osądź.

— Juanos usiadł przy łóżku i zwrócił się do młodzieńca z mnóstwem pytań, które dla czytelników naszych nie byłyby ciekawe i dla tego ich nie przytaczamy.

Po pytańkach tych doktor długo opukiwał Alberta, przysłuchiwał się oddechowi i robił notatki, poczem prosił, ażeby mu pokazano recepty lekarza domowego. Hrabia podał je Juanosowi, które je przeczytał. Kilkakrotnie podczas czytania brwi mu się zmarszczyły i usta zacisnęły. Wreszcie rzucił recepty na stół.

— Jakiego pan jest zdania? — zapytał hrabia.

— A takiego, że te recepty jak najniebezpieczniejsze.

— Może są nawet niebezpieczne?

— Naturalnie, bo w lekarstwach wszystko, co nie przynosi przyrtyku, musi tylko szkodzić. Prosiłbym o pióro i atrament.

Hrabia podał mu wszystko potrzebne do pisania. Juanos prędko nakreślił kilka wyrazów, podał hrabiemu zapisany papier i rzekł:

— Każ pan z łaski swej, ażeby to przy panu przyrządzono i sam dawaj choremu.

— Może pan na mnie polegać. — Teraz, kochany pacjencie, — mówił dalej doktor hiszpański i zwrócił się do Alberta — zaczę panu leczyć na prawdę. Przyjaciel nasz wspólny, hrabia Iwan, wezwał mnie, bez wiedzy pańskiego ojca. Położenie moje bardzo jest wtedy drażliwe i nawet trochę dwuznaczne może. Przy wszelkich okolicznościach lnych nigdybym się na coś podobnego nie zgodził, ale hrabiemu niczego odmówić nie mogę i spodziewam się przytem, że usprawiedliwi mnie pomysły rezultat.

Policji udało się ustalić, że fałszyfikaty wymieniane były w Paryżu w jednym z banków amerykańskich. Dzięki tym tropom policja ujęła dwóch fałszerzy rosjan, niejakiego Sokolowa i Kozłowskiego. Przynależni się oni, że wymieniali banknoty w towarzystwie American Express Co. Dotychczas wymienili fałszywych banknotów na ogólną sumę ćwierć miliona franków. Banknoty były podrabiane bardzo dobrze.

KRONIKA.

Dzisiaj:	Mikołaj z Tol., w.	
10 9 26	Stońca wschód 5.26	zachód 18.27
	Kałężyca wschód 8.26	zachód 19.59
Jutro:	Prof i Hiacent.	
11 9 26	Stońca wschód 5.28	zachód 18.25
	Kałężyca wschód 9.35	zachód 20.17

Z miasta.

Chojnice, dnia 10 września 1926.

— „Dziennik Pomorski“ jedyne pismo redagowane w duchu i myśli pomorskiej.

Jakie znaczenie i poważanie ma pismo nasze na Pomorzu a zwłaszcza u rdzennych Pomorzan, dowodzi wielka liczba nowozdobytých Czytelników w obecnym miesiacu. „Dziennik Pomorski“, pismo redagowane naprawdę i wyłącznie przez ludzi pomorskich, braci Kaszubów i borowiaków i dla tego też znaleźć powinno się w każdym domu pomorskim. Są na Pomorzu też pisma, które noszą tytuły pomorskie, ale brak tam ludzi, którzyby znali i zrozumieeli sentyment Pomorzan.

Czytelnicy! wyzywamy Was wobec tego wszystkich do dalszego gorliwego werbowania wśród bliskich krewnych i znajomych, by grono Wasze na przyszły miesiąc znów znacznie się powiększyło.

— Więc mnie pan doktor wyleczy? — żywo zapytał Albert.

— Z Bożą pomocą i hrabiego Iwana.

— I prędko mnie pan wyleczy?

— Za trzy tygodnie będzie pan już na nogach.

— O, doktorze, doktorze! jakże będę panu wdzięczny — zawałał młody chory.

— Tylko spokojnie, bez wzruszeń; co do wdzięczności, jeżeli się pan do niej poczuwa, to chyba nie ku mnie winna być ona zwrócona, lecz ku hrabiemu. Ja jestem lekarzem, leczący chorych netylko jest moim zawodem, ale i obowiązkiem! Teraz zalecam panu unikać wszelkiego wzruszenia, jak najspokojniejszym być i ślepo słuchać tych, którzy chcą, ażeby pan żył.

— Będę się wystrzegał wzruszeń, panie doktorze — odpowiedział Albert. — Będę spokojny i posłuszny.

— To wszystko pójdzie dobrze.

— Kiedy pana doktora znów zobaczę?

— Jutro.

— Więc do jutra.

Juanos uściskał rękę młodzieńca i wyszedł. Hrabia odprowadził go na ulicę i udał się do apteki, nie chcąc nikomu powierzać recepty, którą doktor Juanos zapisał.

XXII.

W pałacyku przy ulicy Verneulle odbywała się prawie jednocześnie scena zupełnie w innym rodzaju. Doktor Duffrin przyjechał wcześniej i udał się z panem Bressoles do chorej Marji. Wstała już ona dawno i ubrana leżała na szeslongu. Myślała o Albercie, którego prawie nie miała nadziei widzieć. Pytała sama siebie, czy Gabriel Servais oddał list temu, co tak bohatercko przywiązało swe udowodnił i umierał teraz przez nie. Słowem najczarniejsze myśli ogarnęły jej duszę, głęboka melancholia znajdowała się na jej łagodnej twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W tym też celu prosimy wszystkich o podanie nam adresów bliskich i znajomych, którym można wysłać egzemplarz okazowy. Również prosimy o nadsyłanie nam korespondencji o wszelkich ważniejszych wypadkach.

Rodacy Pomorzanie! Na Was liczymy, więc do dzieła.

REDAKCJA.

— **Inspektorat szkolny** w Chojnłcach prosi o umieszczenie następującego komunikatu.

„Rozporządzeniem z dn. 6 września br. l. dz. I. 10294/26 Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zarządziło, że w szkołach, które miały ferie letnie od dnia 21 lipca br., nauka rozpocznie się w poniedziałek dnia 4 października 1926, we wszystkich innych szkołach dnia 15 września br.

Zarządzenie to uwzględnia opinię organizacji rolniczych, wobec tego nie będzie żadnych dalszych zwolnień z powodu prac rolnych w jesieni.”

— **Przesileni jesteśmy** o zaznaczenie, że znany kupiec p. Otto Weiland właściciel składu futer przy ul. Dworcowej 10 nie jest identyczny z Ottonem Weilandem, który przewieziony został do Zakładu Psychiatrycznego.

— **Ażebym czytelnielwo** i całą pracę oświatową tak potrzebną w obecnych stosunkach posunąć o krok naprzód, urządził Towarzystwo Czytelni Ludowych na całym terenie trzech Zachodnich Województw kursy dla komitetowych bibliotekarzy i osób prywatnych pragnących przyczynić się do szerzenia oświaty.

Między innymi odbędzie się kurs taki w drugiej połowie listopada br. (datę poda się później) w Grudziądzu we własnych salach wykładowych TCL dla wszystkich pracowników oświatowych z całego Pomorza. Program kursu oświatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych.

- 1) „Praca oświatowa w powiecie (2 godziny) ks. dziekan Dembek.
- 2) „Praca oświatowa w mieście” (2 godziny) dr Borth.
- 3) „O bibliotekarstwie” (5 godzin) ks. dyrektor Ludwicki.
- 4) „Statystyka w bibliotekach” (1 godzina)
- 5) Uniwersytety ludowe typu duńskiego (2 godziny) ks. dyr. Ludwicki.
- 6) Uniwersytety typu angielskiego (1 godzina).
- 7) Metodyka wykładów popularnych (4 godziny) red. Kisielewski.
- 8) Jak urządzić wieczornice (2 godziny) red. Kisielewski.
- 9) O krajoznawstwie i muzeach rodzinnych
- 10) Zakończenie kursu.

Trwanie kursu obliczone jest na 4 i pół dnia w czym przewidziane jest zwiedzanie miasta przez uczestników kursu i wzięcia udziału w galowym przedstawieniu w teatrze miejskim w Grudziądzu. Komitet czynił starania aby uczestnicy kursu znaleźli na czas jego trwania wolne pomieszczenia oraz za minimalną opłatą całonocne utrzymanie.

— **Komitet Organizacyjny IV Ogólnego Zjazdu Leśników Polskich** przypomina o zbliżającym się Zjeździe Leśników, który odłożony wskutek wypadków majowych odbędzie się w Warszawie w dniach 2, 3 i 4 października r. b.

— **Zamierzał pokazać swój talent artystyczny** Onegaj w ogrodzie p. Radkego znużyło się się dzień przy koncercie pewnemu osobnikowi, zyczył sobie występów artystycznych. Ponieważ nikt z obecnych nie posiadał odwagi i talentu artystycznego, przeto sam zdecydował się na to. Otióz wlaż na fontannę by rozpocząć występ swoje. Niestety nie spodobało się to właścicielowi. Więc zwrócił utalentowanemu artyście uwagę. Lecz podobnego artysty to nie łatwo uspokoić. Ten dotknięty uwagą do tego stopnia, że wymierza brownielem w stronę właściciela. Niestety dziełna nasza policja wszędzie ma oko. Zaprosiła danego „amatora artystę” do komisariatu, gdzie spisano protokół.

— **Sprzyszyło mu się życie.** Przychodzi do firmy K. niejaki Boryna z Czerna żądając butelkę esencji octowej. Otrzymałszy daną butelkę przeproczerował się na dworzec. Tam, mając wielkie pragnienie wypić aż pół butelki odrazu. Niestety esencja octowa to nie wódka, i tu ku zdziwieniu trzeba było pragnącego przewieźć do Zakładu św. Boromeusza w stanie nieprzytomnym. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

— **Palenie papierosów** uczy się kilkakrotnie dziewczęta na ulicy Gimnazjalnej. Pewien osobnik przechodząc ulicą Gimnazjalną rzucił resztę palącego się papierosa na chodnik. (Przyczynił się do estetyczniejszego wyglądu ulicy) Na sposobność tę jednak zważało kilkakrotnie maledźstwo. Dziecko podnosił resztę papierosa i spacerując zaczyna puszczać dymki. Niech podobne wychowanie moralne będzie nauką dla drugich.

— **Pożar w Ogorzelinach** w pobliżu Chojnic wybuchł w nocy dzisiejszej pożar, który zniszczył trzy stogi.

— **Dlaczego dopiero plutonowy może się żenić.** Władze wojskowe ograniczyły zezwolenia na małżeństwa dla podoficerów zawodowych nie tylko do pewnej granicy wieku, ale i do innych warunków służbowych. Odtąd zezwolenie to otrzymać będzie mógł dopiero podoficer, który ukończył 24 rok życia, ma stopień rzeczywistego plutonowego i odbył już co najmniej pierwsze trzechlecie swojej służby zawodowej (współczujemy kaprali. Red.)

— **Klub atletyczny.** Wczoraj odbyły się duże walki zapasnicze i boks tuż klubu atletycznego. Nadmienić należy, że zawody te coraz to większe znajdują zainteresowanie wśród społeczeństwa tujejszego. Wczorajsze wyniki były następujące: zapasy: Szrekensleger—Karnowski 4 i pół min, na korzyść K. Jahr—Wilimowicz 3 m na korzyść J. Lemańczyk—Ochybowski 4 m, na korzyść L. Bąk—Guzłowski 6 m, na B. Wilimowski—Brzeziński 3 m. Ochybowski—Brzeziński 3 m, na korzyść O. Boks: Szrekensleger—Wilimowski na korzyść S. Zapasy: Karnowski—Lemańczyk 10 minut nierozstrzygnięte, Szrekensleger—Bąk 10 minut nierozstrzygnięte, Ciza—Jahr 2 min C. poniósł klęskę? Bizeziński—Wilimowicz 7 minut na korzyść B. Lemańczyk—Brzeziński 5 m, na korzyść L. Sprężystość walczącej kłozry z całą energią dąży do jaknajpomyślniejszych wyników walk wzbudza wielkie zaciekawienie.

Z Pomorza.

Brusy. Zezwolenie na jarmark który odbędzie się w Brusach dnia 14 bm. udzielił starostwo po porozumieniu się z powiatowym lekarzem wet.

Brusy. (Zaraza wśród trzody chlewnej.) W ostatnim czasie zdarzają się wypadki zarazy wśród trzody chlewnej, t. zw. „czerwonki”, na którą to zarazę padło w naszej okolicy dużo świni.

(Naprawa ulic.) W ub. dniach rozpoczęto kładzenie nowego bruku przy ulicy Pocztowej. W najbliższych dniach rozpocznie się praca przy ulicy Młynskiej. Prace te dzięki staraniom p. sołtysa, jak i Rady Gminnej idą szybko naprzód, a wioska nasza przy biera coraz to lepszy wygląd.

Brusy. W Lubni niedaleko położonej wiosce od Brus zdarzył się w ubiegłą środę nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 16 letni Antoni Rzechyński, syn tamtejszego gospodarza Rz. Antoni, jak oświadczył swoim rodzicom czuł się cały tydzień niespokojny. Wybrał się do Hłopowów do wuja swego, celem załatwienia domowego interesu. Zabrał z sobą rewolwer, który sam sobie stabyrkował. Kiedy przybył na miejsce, zjadł kolację, pomówił z wujostwem chwilę i następnie poprosił młodszego kuzyna, ażeby poszedł z nim na podwórze i zobaczył jego rewolwer. Antoni nabił rewolwer i chciał wypalić; lecz ku wielkiemu zdziwieniu, procha nie chciał wypalić. Kiedy A. począł naprawiać, nastąpiła eksplozja, proch wypalił A. prosto w skroń. Na krzyk kuzyna, który widział że A. leży bez przytomności, zbiegli się domownicy i odwieźli nieszczęśliwego chłopca do domu do rodziców. Rozpacz rodziców nie miała granic. Posłano po doktora i księdza, ale wszystko było już za późno. Antoni w ciężkiej boleści zakończył swój młody wiek w czwartek rano. Niech to będzie przestrogą dla wszystkich.

Brusy. (Ruch oświatowy.) Z powodu zbliżającej się zimy wzmógł się znow w naszej wiosce ruch oświatowy. Już oddawna odczuwają sferę kłupkie, rzemieślnicze i rolnicze braku w naszej gminie doszkalać szkoły zawodowej. By temu zaradzić, powstał z inicjatywy pana inspektora szkolnego Hoffmanna komitet celem zorganizowania kursów wieczorowych. Z komitetu, uznającego w zupełności potrzebę urządzenia takiego kursu, wyłonili się ściślejsza Rada nadzorcza. W jej skład wchodzi w myśl statutu państwowych szkół doszkalających p. sołtys Kirka, p. L. Wróblewski, p. inspektor szkolny Hoffmann, ks. proboszcz Grünig, p. Majewski, p. Rożek i p. Wańtownski, kierownik tujejszej szkoły. Kurs rozpocznie się z dniem 1. października br. Prócz przedmiotów ogólnokształcących uwzględnią program naukowy przedwzrostkiem materiały z dziedziny przemysłowo-handlowej i rolniczej. Przewiduje się więc prócz przedmiotów jak religia, język polski itd. także korespondencję handlową, książkowość, uprawę roli, chemię rolniczą itp. Nadobowiązkowo udzielać się będzie pozatem języki obce. Nasi chłopcy zwłaszcza terminatorzy Brus i okolice będą mieli najlepszą okazję, swe wiadomości uzupełnić. Zgłoszenia na kurs przyjmuj p. Wańtownski, kierownik szkoły w Brusach.

Kamień. (Z targu.) Na ostatnim targu za nabiął płacono następujące ceny: 1 funt masła 2,50 złotych, mendel jaj 2,20 zł.

(Rowerem dookoła Polski.) W dniu 3 bm. przejeżdżał przez Kamień p. A. Sienkiewicz członek Warszawskiego klubu kolarskiego, sprawodawca sportowy tygodnika „Czaty” odbywający podró dookoła Polski. Wymieniony wjechał z Warszawy już dnia 10 VII br. i przejechał przez następujące miejscowości: Warszawa, Kielce, Kraków, Przemyśl, Lwów Podwołoczyska, Zdobunowo, Rumieniec, Mołodeczno, Wilno, Grodno, Mława, Gdańsk, Gdynia, Kartuzy, Kościerzyna, Chojnice. Pozostałe dwa województwa tj. Poznańskie i Śląskie, zamierza p. S. objechać i stanąć z powrotem w Warszawie za 2 tygodnie.

(Rewizja kart inwalidzkich.) W dniu 10 bm. odbędzie się w tujejszym mieście najzwyczajniejsza rewizja kart inwalidzkich. Posiadacy kart inwalidzkich winni we własnym interesie uporządkować takowe, jaby uniknąć kary.

Grudziądz. (Nowy, łatwy, a tani system „radio” prowadzenia księgi.) P. Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg w Grudziądzu ul. Kościuszki 40/42, tel. 606, wydał swej konstrukcji bloczki, na których interesanci swe dochody i rozchody zapisują, przesyłając takowe p. K., który dla każdego prowadzi odrębnie książkowość. Prowadzenie książkowości jest nader konieczne w każdym gospodarstwie, a więc rolnikowi, przemysłowcowi a nawet rzemieślnikowi, bo

przez dokładne prowadzenie dochodów i rozchodów można się schronić przed wysokimi podatkami, a sam samem książkowość się oplaca.

Organizacja rolnicze zainteresować się powinny tą „radio” książkowością i zachęcić swych członków do używania takiej, jak to szczególnie czynią Niemcy przez swój „Landbund”.

(Przeniesieni.) Nadkomisarz Szparka w Grudziądzu opuszcza swe stanowisko, obejmując podobne stanowisko w Toruniu. Prof. Bochnik przy gimn. klas w Grudziądzu, powołany został do gimnazjum w Brodnicy. Sędzia przy sądzie okręgowym Władysław Witecki, został mianowany sędzią Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Starogard. (Wygrana.) Pomimo, że główne ciągnięcie 5 tej klasy Loterii Państwowej jeszcze nie skończono, pady już w starogardzka kolekturę wygranę po: 1000, 2000, 3000, i wczoraj jedna wygrana wartości 10.000 zł. (nr. 22951). Szczęśliwymi współwłaścicielami są: Hotelista Seidel Starogard i pp. Okacz, Łukaszewski i Wardega, mniejś rolnicy z powiatu.

Strzepez. (Żywcem zakopane.) Ciała żywcem zakopanych noworodków znaleziono dnia 3 września br. w Pobłocie na wybudowaniu u Glowinków. Stwierdzono, że jednego noworodka, porodzonego dnia 4 kwietnia, jako dziecko (pici żeńskiej) starszej swej siostry Anastazji, Zofia G. wspólnie z matką zakopala żywcem za chlewem, — drugiego zaś porodzonego przez Zofię G. dnia 3 czerwca, starsza siostra Anastazja, i to za szczytem domu Zwłoki znaleziono przez posterunek tujejszej Policji Państw., Zbrodnice matkę aresztowaną.

Puck. Do W. M. Gdańska wyprowadził się w tych dniach były poseł, Niemiec, do sejmiku ustawodawczego i niedoszły poseł do obecnego, em, nauczyciel p. Jan Splet. W Gdańsku brał jego zajmuje stanowisko wybitnego wiceprezydenta Volkstagu jako cięty Niemiec.

Miasto nasze pozbyło się znowu jednego z lojalnych obywateli. Oby więcej ich poszło za jego przykładem!

Toruń. (Pomnik dla poległych lotników.) Na tujejszym lotnisku wojskowym dokonano wczoraj przy udziale przedstawicieli sfer wojskowych i cywilnych odsłonięcia pomnika ku czel poległych lotników. W uroczystości wzięł również udział korpus oficerski ganizonu toruńskiego. Dodać należy, że jest to drugi tego rodzaju pomnik w Polsce.

Poświęcenie sztandaru w Borzyszkowach.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków imieniem Bolesława Chrobrego w Borzyszkowach urządziło w przyszłą niedzielę dnia 12-go września rb. uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program uroczystości:

W niedzielę rano o godz. 9.30 przyjmowanie gości i deleg. w sali p. Pawłowskiego, poczem zbiórka wszystkich Tow. na placu „Wolności”, i odmarsz do kościoła na nabożeństwo, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandaru.

Po nabożeństwie wręczenie sztandaru na placu „Wolności”, składanie przysięgi, życzeń i dekoracja zastużonych członków. W dalszym ciągu defilada przed nowo poświęconym sztandarem. Następuje wspólny obiad w sali p. Pawłowskiego.

O godz. 2.30 po poł. wymarsz do lasu, gdzie się odbędzie koncert, strzelanie o nagrody, gry i inne urozmaicenia.

O godz. 7.30 wieczorem powrót na plac „Wolności” i wręczenie zdobytych nagród.

Wieczorem przedstawienie amatorskie i skromna zabawa na sali p. Pawłowskiego.

I. Zjazd Tow. Młodzieży Polsko-Katolickiej powiatu sepońskiego w Włocławku.

Jak już krótko pisaliśmy odbył się ostatniej niedzieli w Włocławku I. Zjazd Młodzieży Polsko-Katolickiej powiatu sepońskiego. Protektorat komitetu honorowego raczyli przyjąć z Włocławka pp.: Affelt Jan, Affelt Walerjan, Dobrowolski Franciszek, Karczowski sędzia powiatowy, Kabat Jan. Lindecki burmistrz, Masiak Aleksy Młodzik Franciszek, Nowicki Roman, Pankau Ludwik, Saydak Mikołaj, ks. dziekan Wilimowski, Wolski Leon, Zakrzewski Bernard, ks. proboszcz Barra Lutowo, ks. prob. Grudziński Sepolno, Komierowski T., właśc. dóbr ryc. Komierowo, ks. prob. Lessel Kamień, ks. prob. Morkowski Zabartowo, Ornas starosta Sepolno, Prądziński L., właśc. dóbr Skarpa, ks. prob. Przybyszewski Wielowicz, Rochon inspektor szkolny Sepolno.

Uroczystość ta odbyła się ściśle według programu Rano o godz. 9 zbiórka wszystkich Tow. na boisku Sokoła. Z ład przez pięknie udekorowane ulice w szereg bram triumfalnych nastąpił wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. wikary Zynda gen. sekr. Związku z Wąbrzeźna, kazanie wygłosił ks. dziekan Wilimowski zwracając się z wielkim zapalem do wszystkich podkreślając szczególnie dla młodzieży znaczenie wzorowego wychowania młodzieży. Kazanie to wywarło bardzo dodatnie wrażenie na wszystkich wniernych. Po nabożeństwie nastąpiła zbiórka i „defilada na rynku. O godz. 1.45 w południe odbyła się ponowna zbiórka na boisku Sokoła, poczem uformował się pochód i wymarszowano do lasu strzeleckiego. W drodze zatrzymał się pochód przed Magistratem gdzie przyłączyły się patronaty, zarządy i delegacje z sztandarami.

W lasce strzeleckim zagali ks. dz. Wilmowski pierwszy zjazd Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej hasłem „Bóg i Ojczyzna”. Następnie przemawiał druh przez Goszczyński, druh burmistrz Lindecki z Więcborka, p. Prądziński jako prezes Powst. i Wojaków, i generalny sekretarz ks. Zynda w imieniu Związku. Do słów prelegenta ks. Zynda zastosował swoją przemowę p. Jeske, red. „Dzien. Pom.” (jedyny przedst. prasy). Po odpiewaniu 2 pieśni przez Tow. Młodz. z Więcborka odbył się pod naczelnictwem druha W. Kielczewskiego występ gimn. Tow. Gimn „Sokół” z Więcborka i Runowa, które okazały swoją sprawność w ćwiczeniach wolnych. Następnie generalny sekretarz ks. Zynda zwołał zebranie wszystkich zarządów, w celu zorganizowania okręgu. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie ks. dziekana Wilmowskiego z Więcborka a sekretarzem ks. wik. Dąbrowskiego z Sepólna. Z poszczególnych zarządów wybrano po 1 delegacie do okręgu i to drh. drh. z Więcborka prez. Goszczyńskiego, z Sepólna prez. Kullkego, z Lutowa wiceprez. Ma zurka, z Sypniewa prez. Helta, z Zakrzewka prez. Hinca. Prezesem okręgu został wybrany ks. wikary Dąbrowski z Sepólna, sek. druh Kullek z Sepólna, skarb. dyr. P. K. O. druh Bruski, naczelnikiem okręgu. drh. Wł. Kielczewski, Patronem okręgu ks. dziekan Wilmowski z Więcborka, wicepatronem insp. szkolny pow. sepo- leńskiego druh Rochon. Do komisji rewizyjnej okre- gowej wybrano inspektora szk. pow. sepońskiego dh. Rochona i drh. Dobrowskiego z Więcborka (właśc. tartaku). Po zebraniu zarządu ruszył pochód na rynek, gdzie nastąpiło przemówienie ks. dz. Wilmowskiego i rozwiązanie pochodu.

Wieczorem na sali p. Nowaka odegrano przez amatorów z Więcborka i Sepólna 3 jednoaktówki. 1) „Pacjent z prowincji” odegrali amatorzy z Więcborka, Goszczyński, Krusyljasz Powalisz Br., Kielczewski Wł., Tojuczyk. 2) „Występ na prowincji” odegrali amatorzy z Sepólna Bol. Wajna, Tadeusz Dworzeński,

Al. Wajerczyk, P. Wyrkus, Fr. Goldyszewicz, Ewald Beller, Aleksy Sieg 3) „Lokatorzy” odegrali ama torzy z Więcborka pp. Masiak L. Fojuczyk F., Sejdak Alfons, Fons F. i Pankan.

Amatorzy wywiązali się ze swego zadania dosko- nale to też specjalnie podkreślić należy górlową pracę i wielkie postępy na polu oświatowym Więcborka. Chlubą naszego miasteczka był zaszczyt powitania w murach swoich tych, na których buduje się przyszłość narodu i państwa naszego.

Razem młodzi przyjaciele!
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele.
Jednością silni, rozumni szatem.
Razem, młodzi przyjaciele!... (Wa.)

Rozmaitości.

Rozgoryczenie wśród Słowaków wzrasta coraz bardziej. Jak donosi „Słowak”, przyjdym stronnictwa ks. Hlinki otrzymuje codzienne masowe protesty ludności słowackiej przeciwko Pradze, a na- wet i przeciw samemu przyjdym, w których domaga się ona bardziej energicznej walki, mocniejszego wy- stępowania przeciw macoszej Pradze. Również większa część prasy słowackiej w Ameryce podniosła ponownie protest energiczny. „Nigdy i nigdzie nie pozwolimy na to, aby nasz naród słowacki zczechizowano.

(Jak donosiłmsy poprzednio przyszło do ugody między postami słowackimi, rządem czeskim skutkiem czego słowacy postowie weszli do rządowej większości w sejmie czeskim. Wyżej zamieszczona wła- domość świadczy o rosnącej opozycji, której siły jednak nie trzeba przeceniać. Przyp. Red.)

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim

Chojnice.
— Miesięczne zebranie Tow. Ludowego pod opieką św. Antoniego odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 4 po południu w lokalu p. Januszewskiego. (Hotel Centralny) O jak najliczniejszy udział człon- ków wraz sympatyków prosí Zarząd.

— Związek Podofic. Rezerwy. Zbiórka w piątek dnia 10 bm. o godz. 8 mej wiecz. w hotelu Central- nym. Wszystkich kolegów chcących brać udział w manewrach zwoya się do punktualnego stawienia się Komendant.

— Tow. Spiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu dzieś- w piątek wypadnie. Następną lekcja odbędzie się w następnym tygodniu we wtorek. Dyrygent.

Giełda Gdańska.
z dnia 9 września 1926 r.
100 guld. go 173,37 złot.
100 rmk. 213,70

Giełda Warszawska.
dnia 9 września 1926 r.
Dolar 8,98
Funt szterling 43,82 zł

Giełda zbożowa.
9 września 1926 r.
Zyto 100 kg. 30,00—31,00 zł.
Pszenica „ „ 41,75—44,25 zł.
Mąka żytnia 70 proc. „ „ 48,25—50,00 zł.
„ „ 65 „ „ 49,75—50,00 zł.
„ pszenica 65 proc. „ „ 60,00—70,50 zł.
Jęczmień browar. „ „ 29,50—33,00 zł.
Owies „ „ 24,50—26,00 zł.
Osipa żyt. „ „ 20,25—21,25 zł.
Osipa pszenna „ „ 22 50—00,00 zł.
Uspობienie spokojne.

Koniec części redakcyjnej!
Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Wezwanie.

Na zasadzie art. 20. ustawy z dnia 23 maja 1924 r. Dz. Ust. Rp. nr. 61. poz. 609. wzywa się niniejszym wszystkich obywateli Państwa Polskiego płci męskiej, urodzonych w roku 1908, zamieszkałych stale w obwo- dzie miasta Chojnice, do osobistego zgłoszenia się do rejestracji w Ratuszu pokój nr. 2 w czasie od 10 do 17. 9. 1926 r. w godzinach urzędowych.

Niezastosowanie się do powyższego wezwania pod- lega w myśl art 87. wspomnianej ustawy, karze grzy- wny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. 2086

Chojnice, dnia 8 września 1926 r
Urząd Policji Miejskiej.

Licytacja.

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna-najwięcej dającym za gotówkę: w Czersku, w piątek, dnia 17. 9. br. o godz. 11 przed poł. na sali p. Raczkowskiego, stoły, kotły i kubły cynkowe, części do pługa, szyny, proszek do prania, kawa słodowa itp.

w Chojnicach, w sobotę, dnia 18. 9. br. o go- dzinie 11 przed poł. w lokalu p. Jazdzewskiego plac Jerzego nr. 5., wino, ubranie sportowe, stoły, wyrówki i sznecer,

w Brusach, w poniedziałek, dnia 20. 9. br. o godz. 11 przed poł. przed sołectwem, skład desek.
w Pawłowie, w środę, dnia 22. 9. br. o godz. 2 po poł. przed cegielnią, 4000 cegieł palonej.

O tem zawiadania sekwestrator przy Urzędzie skar- bowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach. Chojnice, dnia 9 września 1926 r. 2088

Magazyn mebli i trumien

z maszynowym urządzeniem, zaprowadzony od lat 40 korzystnie zaraz

wydzierżawiam

Tuchola, Pomorze, Rynek 24. 2087

Weże do ogrodów
kola rzemienne pasowe

we wszystkich wielkościach
poleca ze składnicy

Richard Gehrke

Centrala samochodów. Chojnice.
Telefon 108. Telefon 108.

Specjalny warsztat reparacyjny

dla elektromotorów i dynamo, kolektorów, lamp samochodowych, szteratorów, magnetów do motorów benzynowych, akumulatorów samochodowych i do zakładania świateł.

Wszelkie reparacje jak i zakładanie świateł elektrycznego w domach wykonuje się fachowo pod gwarancją

Firma Otton Rott
ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

Sprzedaż naszych wyrobów wódczanych oddamy na powiaty: **Chojnice i Tuchola** zaraz lub od 1. 10. br.

dzielnemu wojazerowi.

Zgłoszenia zechcą tylko ci Panowie przesłać, którzy w tej okolicy z dobrym rezultatem w tej branży pracu wali i okazać się mogą pierwszorzędnymi świadectwami.

Kościerska Fabryka Wódek i Likierów
Fr. Piechowski i S-ka.
Kosciierzyna. 2083

Droga do majątku

wiedzie przez umiejętne i częste ogłaszanie.

A zatem ogłaszaj często i stale w organie codziennym Pomorskich Kresów Zachodnich

w Dzienniku Pomorskim a skutek osiągniesz pewny.
Chojnice
ulica Człuchowska 13.

Dla bydła

Wapno fosforowe marka A. przy- czynia się jako proszek odżywczy dla nierogacizny do pobudzenia apetytu, przy czynia się do rozbu- dowy kości przeciwstawia wzmocnom. Ma ka B. tuczy szybko, zapobiega rozmaitym chorobom, daje apetyt, w paczkach po 1, 2, 5 i 10 zł.

Drogerja
Bracia Hubert
Chojnice Gdańska 18.

Kupuję każdą ilość

szmat
jak starego żelaza
i placę najwyższe ceny
dziennie. 2079

Ryngwelski
Czersk, ul. Starogardzka 2.

Bacność!
Młockarnia
(Breitdrescher) dobrze utrzy- maaa na sprzedaż. 2076

P. Flohr
Chojniczki.

Pocztówki z widokiem
Chojnie i okolicy
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia
Dzienn. Pomorskiego.

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11 przed poł. sprze- dam w lokalu p. Heinricha najwięc. dając. za gotówkę

1 biurko.
Winkowski 2090
kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 12 w poł. sprzedam u p. Kortha Szosa Gdańska najwięc. dając. za gotówkę

1 biurko
Winkowski 2089
kom. sądowy, Chojnice.

Kto wypożyczy fortepian

na dłuższy lub krótszy czas- za dobrem wynagrodzeniem
Zgłoszenia do ekspedycji
Dz. Pom. 2075

Zaginęły

2 owce.

Znalazcę uprasza się za wynagrodzeniem zwrócić do
Cyckowskiego
Nowy Dwór. 2080

Uczciwa i pracowita

dziewczyna

do wszelkich prac domowych- może się zgłosić natychmiast- Adres wskaże ekspedycja nin. pisma. 2069

Porządna, rzetelna

służąca

do wszelkiej pracy domowej- znająca pranie i prasowanie- oielizny może się zgłosić od 15. 9. Adres wskaże eksp. „Dz. Pom.” 2081